18 stycznia 2012

Bajkowe czytanie po polsku i… niderlandzku

“Pewnego razu do majstra Wisienki trafił niezwykły, bo mówiący ludzkim głosem, kawałek drewna. Postanowił go podarować swojemu przyjacielowi, Dżepetto…”- tak rozpoczynają się dzieje niesfornego drewnianego pajacyka, który bardzo chciał zostać chłopcem. Przygody bohatera powieści Carlo Collodiego przybliżyli dzieciom z przedszkola nr 25 w Kielcach marszałek Adam Jarubas, prezes VIVE Targów Kielce Bertus Servaas oraz Robert Biernacki z Fundacji Jaśka Meli.

– Na dzisiejsze spotkanie wybraliśmy bardzo mądrą i piękną bajkę. Nie zdradzimy jej tytułu, bo na pewno po kilku pierwszych wersach zgadniecie, kto jest bohaterem opowieści. Aby utrudnić wam zadanie, najpierw **Bertus Servaas** przeczyta ją w języku niderlandzkim – mówił marszałek. Zdziwione brzmieniem obcej mowy dzieci wpatrywały się w lektora, szeptając dwa słowa “Pinokio” i “Dżepetto”. – Ja też tyle zrozumiałem. – z uśmiechem stwierdził marszałek, rozpoczynając bajkę, tym razem po polsku. Zaciekawione dzieci z uwagą śledziły losy Pinokia i ochoczo odpowiadały na zadawane przez gości pytania dotyczące lektury. – Ja już wcześniej słyszałam tę bajkę. Mama mi czytała, ale wolałabym “Jasia i Małgosię” – mówiła **Gabrysia** z najstarszej grupy, a wtórował jej **Bartek**, kolega z grupy. Pytane o inne propozycje na kolejne spotkania z bajkami dzieci wykrzykiwały tytuły zarówno tych klasycznych jak “Czerwony Kapturek”, “Królowa Śniegu” oraz współczesnych “papierowych” opracowań seriali filmowych np.: przygody Scooby-Doo, “Fineasz i Ferb”, “Tom i Jerry”, “Stacyjkowo”.
– Uczestniczymy w programie “„Cała Polska czyta dzieciom” Fundacji ABCXXI. Na czytanie poświęcamy około 20 minut dziennie. Są to baśnie tradycyjne, znane od pokoleń, z optymistycznym zakończeniem i mądrością życiową, która nie zdewaluowała się przez stulecia, a także tworzone obecnie specjalnie z myślą o dziecku opowieści. Dzieci słuchają z wielkim skupieniem, dopytują. Zdarza się również, szczególnie w przypadku współczesnych bajek, że utożsamiają się z bohaterami i mocno przeżywają związane z nimi historie – opowiada **Ilona Kucharczyk**, opiekująca się grupą “starszaków”.

Na dzieci czekała jeszcze jedna niespodzianka. Od odwiedzających otrzymały olbrzymi kosz cukierków i kolorowanki z przygodami słynnego drewnianego pajacyka. W podziękowaniu maluchy pięknie zaśpiewały świętokrzyską piosenkę pt. “Źródełko”.